

Zygmunt Gostkowski

"Studia Socjologiczno-Polityczne", Nr 1-2, redaguje zespół Katedry Socjologii Stosunków Politycznych UW pod kierunkiem Juliana Hochwelda, [b.m.] 1958-1959 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/1, 179-183

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pozostanie na tym samym miejscu, zaś jedna czwarta zakończy karierę w grupie zawodowej hierarchicznie niższej.

Interesujące są m.in. przytoczone w książce Dubina wyniki badań dotyczących motywów wyboru zawodu oraz zmian miejsca pracy. Uderzająco duży odsetek ankietowanych, bo 23% ogółu badanych mężczyzn oraz 37% ogółu badanych kobiet, podało, że ich aktualna praca nie była wynikiem świadomego wyboru, lecz tylko przypadkowych okoliczności. Jeśli idzie o motywację własnowolnej zmiany pracy, to z mężczyzn co czwarty a z kobiet co druga podawali jako przyczynę względy osobiste lub rodzinne, a więc nie związane bezpośrednio z samą pracą. Tylko w zanikomej części przypadków własnowolnej zmiany pracy podano względy bezpośrednio związane z samą pracą. Natomiast stosunkowo często podawano za przyczynę odejścia z dotychczasowej pracy chęć zyskania sobie lepszych warunków zatrudnienia (*job improvement*). Fakty te znamienne charakteryzują postawę Amerykanów wobec pracy. Oczywiście jednakże trzeba byłoby tu wziąć pod uwagę różnice pomiędzy różnymi środowiskami społeczno-zawodowymi.

Książka Dubina nie obejmuje problematyki amerykańskiego ruchu zawodowego, stanowiącej przedmiot osobnego opracowania tego samego autora, pt. *Working Union-Management Relations. The Sociology of Industrial Relations* (Englewood Cliffs 1958 wyd. Prentice-Hall).

Aleksander Matejko

USTROJE I RUCHY SPOŁECZNE I POLITYCZNE

STUDIA SOCJOLOGICZNO-POLITYCZNE, nr 1 (1958) i 2 (1959). Redaguje Zespół Katedry Socjologii Stosunków Politycznych UW pod kierunkiem Juliana Hochfelda. PWN, ss. 246 + 234.

Wydawnictwo to jest publikacją ciągłą, bez sztywno ustalonych okresów pojawiania się. Dwa pierwsze numery pozwalają zorientować się już w ogólnym charakterze jego tematyki i założeniach metodologicznych.

Pierwszy artykuł pierwszego numeru pióra prof. J. Hochfelda, pt. *Marksizm a socjologia stosunków politycznych*, jest zapowiedzią ogólnej orientacji wydawnictwa. Socjologia stosunków politycznych — jak stwierdza autor, polega na ujmowaniu zjawisk politycznych (tj. zjawisk składających się na całość władzy państwowej) w jak najszerszym kontekście i uwarunkowaniu ze strony wszelkich czynników społecznych, na ich lokalizacji w historycznie danych strukturach społecznych. Tak pojęta socjologia stosunków politycznych staje się dyscypliną integrującą i przez to odrębną od poszczególnych nauk politycznych (prawo, nauka o państwie, stosunkach międzynarodowych *etc*).

Marksizm, postulując oparcie walki robotniczego o „zdobycie, utrzymanie i wykorzystanie władzy państwowej” na naukowych podstawach, dokonał umiejscowienia problematyki władzy politycznej w stosunkach społecznych i ekonomicznych. W ten sposób marksizm stworzył podwaliny integrującej nauki o polityce, wniósł szereg ujęć i stwierdzeń o trwałej wartości naukowej (konceptja „klasy w sobie” i „klasy dla siebie”; analiza związków między interesami ekonomicznymi a ideologiami; polityczne aspekty kwestii narodowej *etc*). Mimo wielu luk i zaniedbań, wynikających z dążności do „czystości ideologicznej” i innych czynników w późniejszym okresie swego rozwoju, marksizm nadal pozostał najważniejszą ramą teoretyczną dla stworzenia integrującej socjologii stosunków politycznych współcześnie. Jednakże dzieła tego nie podobna dokonać bez wykorzystania wielkiego dorobku naukowego kierunków badań socjologiczno-politycz-

nych, nie związanych z nurtem marksistowskim (np. M. Weber, V. Pareto, H. Kelsen, G. Mosca, R. Michels, H. Laski, H. D. Lasswell, W. Lippmann i in.). Innymi słowy — marksizm nie może pozostać systemem hermetycznie zamkniętym. Dążność do realizacji tego postulatu zdaje się przebijać z większości artykułów, zawartych w dwóch omawianych numerach wydawnictwa. Główny nacisk położony jest w nich na sumienne relacjonowanie kierunków i koncepcji teoretycznych i wydobywania tego, co — zdaniem autorów — jest naukowo cenne i aktualne.

Problematyka elit i partii politycznych omawiana jest głównie w oparciu o literaturę niemiecką — w dwóch obszernych artykułach S. Chodaka, *Uwagi o klasyfikacji współczesnych partii politycznych Europy zachodniej* (nr 1) i Roberta Michelsa, *Socjologia niemieckiej socjaldemokracji* (nr 2).

Szczególnie interesujący jest drugi z powyższych artykułów. Autor koncentruje się w nim na szczegółowym omówieniu michelsowskiej analizy niemieckiej partii socjaldemokratycznej z punktu widzenia procesów oligarchizacji i biurokratyzacji; szczególny nacisk w omówieniu kładzie autor na zagadnienie krytyki demokracji oraz klasyczne już „spizowe prawo oligarchii”. Dając krytykę poglądów Michelsa w tej materii (zresztą opartą na literaturze zachodniej) autor nie przeocza tego, co — jego zdaniem — w pracach Michelsa jest dotąd aktualne czy cenne naukowo. Np. przytacza michelsowską charakterystykę „metamorfozy”, jakiej ulegają w partii przywódcy pochodzenia inteligentnego i robotniczego, po uzyskaniu stanowisk kierowniczych — „metamorfozy” w kierunku wyobcowania z klasy robotniczej i oportunistycznego. „Można znaleźć niemało przykładów z historii ruchu robotniczego, a szczególnie socjaldemokracji niemieckiej, potwierdzających tezę Michelsa — pisze autor artykułu. — Zjawisko wyobcowania się, czy zdrady w formie jawnej, czy utajonej nie należy do rzadkości. Problem polega na tym, czy są to patologiczne zjawiska w zdrowym nurcie, czy też jest to ogólna tendencja rozwoju charakteryzująca wszystkich przywódców. Michels uogólniając opisany przez siebie proces nadaje tym zjawiskom charakter prawidłowości lub prawa nie udowadniając tego stwierdzenia ani żadnymi badaniami, ani też materiałem historycznym.

Problem ewolucji przywódców partyjnych w ruchu robotniczym jest niewątpliwie ważną sprawą zasługującą na badania socjologiczne, a postawienie go w socjologii jest naukową zasługą Michelsa. Jednakże rozwiązanie tego problemu dokonywane po omacku, głównie na bazie własnego doświadczenia i introspekcji własnych przeżyć w partii, musi cechować brak naukowej głębi, brak dostatecznego uzasadnienia i konkretyzacji.

„[...] Michels nie uwzględnił faktu, że oprócz czynników wyobcowujących przywódców z klasy robotniczej działają tu też tendencje inne, idee w przeciwnym kierunku, wiążące przywódców z partią i ruchem robotniczym. Nie tylko przeżycia wspólnej walki, ale i nienawiść klasowa, przyzwyczajenia, tradycje, nieumiejętność zdobywania cech i upodobań właściwych mieszczaństwu [...]” (s. 149).

Omawiając dalej pomichelsowskie ujęcia problematyki oligarchizacji, Chodak występuje także i przeciwko interpretacjom umniejszającym tendencje oligarchiczne. Krytykując poglądy de Mana, który uważa, że przeciwdziałać im może właściwe ułożenie stosunków między przywódcami a masami w ramach instytucji wyborczych, autor daje próbę własnego ujęcia tej problematyki w oparciu o koncepcję dwu rodzajów elit — otwartych i zamkniętych. „W pierwszym wypadku działa cyrkulacja wymienna między masą a elitą odnawiając jej skład według demokratycznych zasad doboru kadr kierowniczych — w drugim wypadku następuje zasklepienie się wewnętrzne elity, przerwanie procesu wymiany członków elity, odgradzenie się murem nie do przebycia od mas, oparcie zasad funkcyj-

nowania elity na kumoterskich stosunkach, a w ślad za tym rozpanoszenie się korupcji, samowoli, autokracji. Oligarchia jest wyrazem drugiego wypadku. De Man nie docenia niebezpieczeństwa oligarchizacji [...]” (s. 156).

Koncepcje Michelsa stały się bazą dla ideologii antydemokratycznych i faszystowskich; niemniej jednak — stwierdza autor — „nie można z tych powodów odżegnywać się w ogóle od problematyki postawionej przez niego. Problematykę tę [...] w coraz bardziej natarczywej formie stawia codziennie życie, domagając się jej rozwiązania zarówno w teorii jak i w praktyce” (s. 158).

W wymienionym wyżej artykule, poświęconym klasyfikacji partii politycznych, S. Chodak obszernie relacjonuje literaturę zachodnioeuropejską na ten temat. W proponowanych przez siebie kryteriach klasyfikacyjnych uwzględni nie tylko aspekt ideowo-programowy współczesnych partii Europy zachodniej („stosunek do najbardziej ostrych konkretnych problemów politycznych”) — ale i ich aspekty strukturalno-organizacyjne. Tutaj stara się traktować partię jako grupę społeczną, stosuje w omawianiu jej problematyki cooleyowską koncepcję „grup pierwotnych” i weberowską koncepcję organizacji typu Honorationen.

Zastosowanie koncepcji elity widzimy w obszernym, osiemdziesięciostronicowym studium Z. Baumana pt. *Ewolucja elity angielskiego ruchu robotniczego* (nr 1). Studium to, oparte na materiałach zebranych przez autora w Wielkiej Brytanii (m.in. na 90 życiorysach czołowych przywódców angielskiego ruchu robotniczego), odznacza się dużą precyzją metodologiczną i solidnością dokumentacji. Autor daje na wstępie przejrzysty zarys różnych rozumień elity i kryteriów wyodrębniania elit. Następnie określa własne stanowisko w tej kwestii — podaje racje, dla których stosuje pojęcie elity w swym studium: „[...] przyjęcie jako tematu szkicu analizy elity angielskiego ruchu robotniczego nie świadczy bynajmniej o istnieniu z góry powziętego uprzedzenia wobec demokratyzmu tego ruchu. Teza o istnieniu elity jest zwykłym stwierdzeniem faktu, nie zawiera jednak, ani nie implikuje żadnych przekonań o charakterze wewnętrznych stosunków w ruchu tym panujących. Wnioski o demokratyczności lub totalitarnym charakterze tego ruchu, w szczególności zaś wnioski dotyczące jego tendencji rozwojowych, mogą być tylko rezultatem dociekań, a nie punktem wyjścia.

„Trzeba więc ponownie apelować o uwolnienie się od balastu uprzedzeń pozanaukowej natury, które zrosły się z pojęciem »elity«, a które sugerowały wnioski nie wynikające bynajmniej z faktów przedstawionych w analizie. Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że w dotychczasowej tradycji marksistowskiej zwykło się używać terminu »elita« tylko w odniesieniu do grup rządzących, pozostających w oderwaniu od rządzonych i rządzących wbrew rządzonym z pozycji przeciwstawnych interesów klasowych. W niniejszym szkicu pojęcie »elita« używane jest w szerszym sensie: nie przesądza ono tego, z jakimi stosunkami między rządzącymi a rządzonymi mamy do czynienia” (s. 31). Studium Z. Baumana wykrywa specyficzne związki między strukturą klasy robotniczej, ruchu robotniczego i elity tego ruchu i pokazuje, jak w parze z wciąganiem elity ruchu robotniczego na wyższe szczeble awansu społecznego następowało jego zespolenie z kapitalistyczną strukturą polityczną.

Inne artykuły dotyczące problematyki zachodnich krajów kapitalistycznych znajdujemy w 2 numerze wydawnictwa. Są to: głównie materiałowe, krótkie studium W. Wesolowskiego, *Ewolucja struktury społeczno-zawodowej w rozwiniętych krajach kapitalistycznych* i niewielki artykuł recenzyjno-sprawozdawczy Marii Hirszowicz, *Funkcje grup nacisku we współczesnej Anglii* (oparty na dwóch najnowszych studiach brytyjskich). Od charakteru tematyki 2 numerów wydawnictwa dość wyraźnie odbija długa rozprawa

J. Rudzkiego, poświęcona poglądom Aleksandra Świętochowskiego pt. *Z zagadnień pozytywistycznej teorii postępu*.

W numerze pierwszym i drugim „Studiów” zamieszczono dwa artykuły J. J. Wiatra pt. *Wybory sejmowe 1957 roku w świetle wstępnej analizy* (nr 1) i *Kierunki decyzji wyborczej w wyborach do Rad Narodowych w 1958 roku*. Artykuły te nasuwają szereg istotnych zastrzeżeń, zarówno z powodów metodologicznych jak i ze względu na niewystarczający, zwłaszcza w zestawieniu z wnioskami, zakres wykorzystanych materiałów. Ponieważ omawiane artykuły weszły w skład obszerniejszej pracy pt. *Niektóre zagadnienia opinii publicznej w świetle wyborów 1957 i 1958 r.* zajmującej cały 4 numer „Studiów”, będą one uwzględnione w recenzji z tej pracy, którą postaramy się zamieścić w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu”.

Artykuł Stanisława Berezy pt. *Wybory do Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Ochota w 1958 roku* (nr 2) stanowi skrót pracy magisterskiej. W przeciwstawieniu do dotychczas omawianych jest to praca oparta o materiał terenowy. Autor obserwował przebieg kampanii wyborczej do rad dzielnicowych w dzielnicy Ochota w Warszawie, analizował materiały propagandowe i przeprowadził 60 wywiadów z wyborcami i aktywistami kampanii. Na bazie uzyskanej tą drogą ogólnej orientacji w sytuacji wyborczej dokonuje on w pracy statystycznej analizy wyników głosowania w tej dzielnicy (zwłaszcza skreśleń). Oto niektóre ciekawsze rezultaty: więcej było skreśleń wśród kandydatów znanych wyborcom (mieszkających lub pracujących w okręgu, gdzie kandydowali) niż nieznanym (przy czym była tendencja do umieszczania na listach kandydatów nie z danego okręgu); na zebraniach przedwyborczych z kandydatami głównym motywem przybycia była chęć poruszenia swych własnych bolączek (głównie spraw mieszkaniowych); występował brak zainteresowania politycznym aspektem wyborów i kandydatów; skreślenia najmniej dotknęły kandydatów-członków PZPR¹.

Praca ma usterki „warsztatowe” (nieprzejrzystość wielu tabel i wniosków itp.); poza tym autor niepotrzebnie stara się stosować do omówień koncepcję „decyzji wyborczej”. Niepotrzebne są również niektóre komentarze w tekście oraz w niektórych dopiskach petitem — zresztą czasem dość niespodziewanie i sztucznie doczepionych do tekstu.

Poza artykułami w Studiach Socjologiczno-Politycznych redagowane są 2 działy: „Przeglądy” i „Informacje”. Znajdujemy tam rzetelne relacje z socjologicznego czasopiśmiennictwa zachodniego, prasy i czasopism polskich itp. Oto tematyka sprawozdań: nr 1 — A. Jasińska, *Z dyskusji nad modelem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (jest to przegląd stanowisk w tej kwestii występujących w polskich czasopismach w latach 1957—1958); S. Bereza, *Przegląd niektórych problemów dyskusji prasowej w Polsce o Radach Narodowych*. W dziale „Informacje” mamy sprawozdanie z oksfordzkiej konferencji poświęconej badaniom wyborczym i trzeciej hinduskiej konferencji socjologicznej oraz recenzje z następujących pism: hinduskiego periodyku „The Journal of Social Sciences”; norweskiego, „Inquiry”; międzynarodowego pisma „Community Development”, oraz numeru „Current Sociology”, poświęconemu bibliografii literatury socjologiczno-politycznej; brytyjskiego „Political Studies”. W numerze drugim omawianego wydawnictwa interesujące

¹ Jest rzeczą uderzającą, że wyniki te są w wielu zasadniczych punktach zbieżne z rezultatami pollingów przedwyborczych, przeprowadzonych w tym czasie w Łodzi (por. Z. Gostkowski, *Popular Interest in the Municipal Elections of Łódź*, „Public Opinion Quaterly”, jesień 1959. Francuski tekst tego sprawozdania został udostępniony uczestnikom seminarium UNESCO w Warszawie we wrześniu 1958). Warto tu zaznaczyć, że nie było żadnego kontaktu między organizatorami obydwu badań, ani też kontaktu między autorami sprawozdań badawczych.

relacje daje sprawozdanie J. Kulpińskiej i I. Majchrzakowej z pobytu w Jugosławii pt. *Niektóre problemy samorządu robotniczego w Jugosławii*. Z. Bauman omawia *Problematykę socjologiczno-polityczną w czasopiśmiennictwie angielskim (1957—1958)*, a S. Chodak *Problematykę socjologiczno-polityczną w czasopiśmiennictwie zachodniemieckim (1957—1958)*. J. J. Wiatr relacjonuje przebieg francusko-polskiego seminarium naukowego na temat badania opinii publicznej w Warszawie we wrześniu 1958 roku.

Treść wydawnictwa uzupełnia dział krótkich informacyjnych recenzji książkowych, obejmujący literaturę zachodnią i radziecką. Znajdujemy tam omówienia najważniejszych pozycji z zakresu socjologii politycznej i dziedzin pokrewnych.

W sumie — omawiane wydawnictwo jest pożyteczną i interesującą pozycją w polskiej literaturze socjologicznej. Jak dotąd przeważa w nim orientacja „książkowo-teoretyczna”, charakterystyczna dla ośrodka, który je redaguje. Należałoby sobie życzyć, aby orientacja ta uzupełniona została konkretnymi pracami terenowo-badawczymi.

Zygmunt Gostkowski

S. M. Lipset, M. A. Trow, J. Coleman, UNION DEMOCRACY, THE INTERNAL POLITICS OF THE INTERNATIONAL TYPOGRAPHICAL UNION. Glencoe, Illinois 1956, The Free Press.

Książkę Lipseta, Trowa i Colemana *Union Democracy*¹ można chyba zaliczyć do literatury naukowej inspirowanej względami ideologicznymi. Mam na myśli ten rodzaj dzieł naukowych, które ze względu na stosowane metody mają charakter obiektywno-poznawczy, a jednocześnie wybór tematu i sposób jego potraktowania wskazuje, jak będą się starał to udowodnić, na określone stanowisko polityczne badaczy: jest to stanowisko obrony i umacniania demokracji. W socjologicznej literaturze tego typu na plan pierwszy wysuwają się tu prace Karola Mannheim: *Man and Society, Diagnosis of our Time*. Chcę tu jednak mówić o literaturze nowszej, a zarazem tylko amerykańskiej. Otóż wydaje się, że omawiana przeze mnie książka zajmuje w tej kategorii miejsce specjalne. Mianowicie, o ile np. *Authoritarian Personality* T. W. Adorno to studia nad tymi zjawiskami, które stanowią niebezpieczeństwo dla demokracji ze strony totalizmu, zaś np. *Communism, Conformity and Civil Liberties* S. Stouffera to w znacznej mierze rozważania nad niebezpieczeństwem zwyrodnienia demokracji, utraty jej społecznej treści w warunkach walki z komunizmem, o tyle ambicją autorów *Union Democracy* nie jest studium zagrożenia zewnętrznego czy wewnętrznego demokracji, lecz analiza warunków, które sprzyjają jej trwaniu i rozwojowi. Zarazem nie mówi ta praca o demokracji w ogóle, lecz zajmuje się demokracją wewnątrzorganizacyjną, tj. demokracją w obrębie dobrowolnych stowarzyszeń. Motywy tych zainteresowań autorów wynikają m.in. z refleksji nad tezami różnych teoretyków nauk społecznych dotyczącymi demokracji.

Autorzy podkreślają, że charakter związków zawodowych amerykańskich jest niedemokratyczny „na wewnątrz”. Co więcej, stwierdzają, że sama dobrowolność przynależności: możliwość wystąpienia ze związku ma w dużej mierze charakter iluzoryczny, jeśli chodzi o stosunki amerykańskie. W USA bowiem związki zawodowe (w odróżnieniu od europejskich) mają zastrzeżone prawo nieprzyjmowania (lub redukowania) do danego zakładu pracowników nie należących do związku (a do niedawna nawet tylko

¹ Obszerne fragmenty końcowego rozdziału książki zamieszczone były w tłumaczeniu w nr 1—2/1958 Zeszytów Teoretyczno-Politycznych.